

poprzedni nr H-808/1497

101  
2/4



Zieman Jan

Suzimo  
dostarczyła St. Tikus

Gdynia  
JOW Gr. Pom.

Zieman Jan

vel Ziemann

(syn + Jan)

H-808/1497 Jan.

SPIS ZAWARTOŚCI  
TECZKI

Ziemann, vel Ziemann Jan

J:K-808/1497 Pom.

Gdyńia JOW Gr. P.

I./1. Relacja k. 3 s. 1-3

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora k. 1 s. 1

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1) obrot. J. Ziemanna k. 2 s. 1-2

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 3

VI. Fotografie brak

1/1. Delacja - Lieman Jan s. Jan

St. Fibus, delacja „jedni z wielu w  
osobie wojny (...)” rodzina Liemanów, napis  
kop.

k. 3 s. 1-3



Jedni z wielu w czasie lat wojny.....

Rodzina Ziemanów.

Jan Zieman, syna Jana urodzony w 1922 roku w Kapinie pow. Morski, obecnie zam. w Łazinie ul. Tartaczna 4. W roku 1939 siedmiu braci jego poszło ochotniczo na wojnę, wszyscy byli na froncie, w obronie zagrożonej ojczyzny. Wszyscy byli bardzo patriotycznie wychowani, w organizacjach patriotycznych itp. Dla dwóch zabrakło broni, więc zgłosili się do kasynierów w Gdyni. Walczyli na różnych frontach, między innymi pod Koleczkowem. Działo się, że to niemożliwe, aby aż siedmiu synów poszło ochotniczo bronić ojczyzny, a jednak ojciec i matka na to zezwolili a nawet przytaknęli, ponieważ tak ich wychowano w domu i szkole.

W roku 1939 nikt z nich nie zginął, ale w czasie okupacji kilku zginęło, między innymi ich ojciec. Zaraz też po wojnie wstępują do organizacji podziemnej, jaka utworzyła się na terenach Kaszub. Ale niech mówi sam Jan Zieman o tym wszystkim.

"Na wojnę w 1939 roku poszedłem ochotniczo, bo nie wszystkich zmobilizowali na nią. Ja miałem wtedy 17 lat i zapewne nie przyjęliby mnie do takich młodych ochotników byłoby więcej. Z domu poszło nas sześć ochotników, ale dla wszystkich nie starczało broni, więc część ochotników przekazano do batalionu kasynierów w Gdyni, mieliśmy broń zdobywać na wrogu.

Ja byłem w Młodzieżowej Kompanii Ochotniczej w Wejherowie. Terenem naszego działania był rejon Warszawski, Zamastne, Zelewa i Strzebielino, blisko granicy. Nasza kompania zrobiła dwa wypadki na teren wroga, w dniu 2.9. i 3.9.. Nasza kompania zaszła wtedy na tyły wroga aż za Rybną, za Chynów i pod Lisewo, potem wycofaliśmy się. Następne działania na teren Chorwatynia i w kierunku na Wejherowo.

Po klęsce wrześniowej, skryliśmy się w podziemiach, w organizacji "Gryf Pomorski". Komendantem na teren Kębskiewa był nasz ojciec Jan, którego też zaraz aresztowano w 1939 r. za przynależność do Polskiego Związku Zachodniego. Z nim aresztowano Leona Kędzierę i Pawła Ellwarta z Kębskiewa. Ojca po jakimś czasie puścili, licząc na jego 10 synów, potrzebnych Niemcom w dalszej wojnie, natomiast tamtych dwóch zabił w Piągnicy.

Zwierzchnim komendantem naszym był Klemens Pienka z Lewina, obecnie zam. w Lęborku. Do naszego rejonu w Kębskiewie należały następujące wsie Kębskiewa, Kachanowa, Zamastne, Zelewa, Góra Pomorska, Strzebielino, część

Gościcina, Bolezowa i Luzina. Na naszym terenie mieliśmy dwa duże bunkry gdzie ukryta była broń, amunicja, gazetki, ulotki, opatrunki itp. Główny bunker znajdował się pod naszym mieszkaniem, pod stodołą, drągi w lesie Rudnia koło leśniczówki, między Kochanowem a Zelewem. Leśniczym wówczas był Alfons Kowalka, z organizacją związany. Oprócz tego było kilka innych prywatnych bunkrów, u Dampców i Skrzypkawskich w Kochanowie, w prywatnych lasach, w mieszkaniu na strychu u Labudów, w Bolszewie u Sejków, gdzie znajdował się magazyn zapasów żywności oraz u Kajawy. Naszym zadaniem było organizowanie broni i amunicji, roznosić ulotki, zbierać informacje o nieprzyjacielu, przygotowywać ludzi do objęcia stanowisk w naszej administracji państwowej po rozegraniu Niemiec.

Główny komendant i dowództwo naszej organizacji wojskowej znajdowało się przeważnie w Lasach koło Tępcza, koło Bąckiej Huty, w Kamionicy Królewskiej, zawsze w innym miejscu i tajnie zaszyfrowane. Nasz ojciec jako komendant naszego rejonu, niejednokrotnie spotykał się z komendantem "Gryfa" w odpowiednim umówionym miejscu. Ja byłem zawsze do ochrony i do specjalnych poleceń, więc żadna sprawa i zdarzenie nie mogło ująć mojej uwagi.

Naszą łączniczką tego rejonu była Elżbieta Dampc z Kochanowa, obecnie moja żona. W organizacji wojskowej "Gryf Pomorski" z naszej rodziny należało 9 osób, mianowicie: ojciec Jan jako komendant rejonu, bracia: Klemens, Robert, Paweł, Zygmunt, Władysław, Walerian, ja, siostry Anna i Wanda. Każde z nas miało swoje zadanie do wykonania. Zbiórki, odprawy i ćwiczenia odbywały się przeważnie w pobliżu Kęblowa koło leśniczówki Rudnia. Muszę dodać, że nasz ojciec służył w niemieckim wojsku za czasów zaborów i w wojsku dosłużył się stopnia oficerskiego, więc znał się na wojskowości.

W dniu 3 maja 1943 roku nastąpiły liczne aresztowania, między innymi zabrali ojca Jana, komendanta rejonu Kęblowe, Augustyna Małszyckiego, Jana Mietka, Jacka Lnińskiego, Bernarda Wągę z Kochanowa i innych. Osadzono ich w obozie koncentracyjnym Stutthof.

Drugie aresztowanie nastąpiło 20.6.1943 r. wówczas aresztowano między innymi Elżbietę Dampc, naszą łączniczkę, siostrę naszą Annę Zieman, braci młodszych Klemensa i Władysława. Zkapali ich z bronią w ręku i chcieli od razu rozstrzelać na naszym podwórzu. Jednak dowódca wojsk niemieckich nie pozwolił na to. Obaj potem jako więźniowie Gestapo w Gdańsku-Wrzeszczu, osławianym z katowania, a potem wysłano ich pod nadzorem do Czechosłowacji, gdzie pracowali wraz z innymi podobnymi więźniami przy kopaniu torfu itp. Tam doczekali się wyzwolenia. Ale brat Klemens z

blizej nie wyjaśnianych przyczyn został później zastrzelony. Najmłodszy z nas braci żyje i mieszka w Lublinie. Aresztowany brat Antoni, musiał przyjąć III grupę i został wcielony do Wehrmachtu. Był u nas na urlopie i pojechał spawratem do swojej jednostki i tam zginął bez śladu. Do dziś dnia nikt nie wie, kto go sprzątnął. Prawdopodobnie zginął z Niemców, kiedy im wszystkim opowiedział co się dzieje na Pomorzu i jak Niemcy obchodzą się z naszymi, opowiedział im, co zdarzyło się u nas w rodzinie i innych miejscach. Gdyby siedział cicho, byłby przeżył.

U  
U  
Po aresztowaniu naszego ojca, miejsce jego jako komendanta jego rejonu zajął Józef Kalkowski. Ojciec zginął po sześciu tygodniach przebywania w Stutthof. Niemcy mieli jednak wszędzie swoich agentów i wszystko wiedzieli co się działo. W marcu 1944 r. aresztowano Kalkowskiego, którego również zawieziono do obozu koncentracyjnego w Stutthof, gdzie niedługo zginął zamordowany. Naszą teraz łączniczką była teraz jego córka Anna Kalkowska. U Kalkowskiego znaleziono w bunkrze część dokumentów, co było przyczyną dalszych aresztowań. Po tych strasznych aresztowaniach komendantem został legniczy Alfons Kowalka, a nadzorującym go Klemens Pionka z Lewina. Dodaj jeszcze muszę, że nikt z Gryfowców nie posiadał żadnych legitymacji tajnej organizacji. Jako członek "Gryfu" do specjalnych poruczeń, doskonale byłem zorientowany w tej sprawie. Dlatego do akazywanych dziś legitymacji organizacyjnych tajnej Organizacji Wojskowej "Gryf Pomorski", należy podchodzić z rezerwą.

W zasadzie organizacja po tych dwóch masowych aresztowaniach, prawie przestała istnieć i działać. Jeżeli jeszcze ktoś był, to już w niczym się nie udzielał, albo czynił to na własną rękę. W każdym razie przez te aresztowania została rozbita, a ich główni członkowie, ich główne postacie aresztowane, osadzone w Stutthof i polikwidowane. Takie są moje na ten temat zdania i wypowiedzi".

Jan Zieman-1979 r.

Od siebie dwa zdania. W Lęborku spotkałem się z owym Klemensem Pionką, potwierdził to co powiedział Zieman, ale nie chciał dodatkowo zająć stanowiska. Dziś już nie żyje tak Kl. Pionka, pochowany w Lęborku oraz Jan Zieman, pochowany w Inżynie, nie przez wszystkich dziś zrozumiany, za ową prawie "wariacką" postawę wszystkich w rodzinie w 1939 r.

St. Fikus-1995 r.

III/1. Materiały dotyczące rodziny  
relatora: ojca Jana nr. 10.09.1883

1. Kserokopia karty zgony Jana  
Liemanna obozu konc. Stutthof z  
18.06.1943, kserokop.; pismo komendanta  
obozu konc. Stutthof z 7.07.1943r.  
do Hlery Liemann z inf. o śmierci  
męża Jana i spaleniu w krematorium,  
kserokop. oryg. k. 1 s. 1



Rel. 258/Pow.

Der Lagerarzt

Stutthof bei Danzig, den 18. Juni 1943.

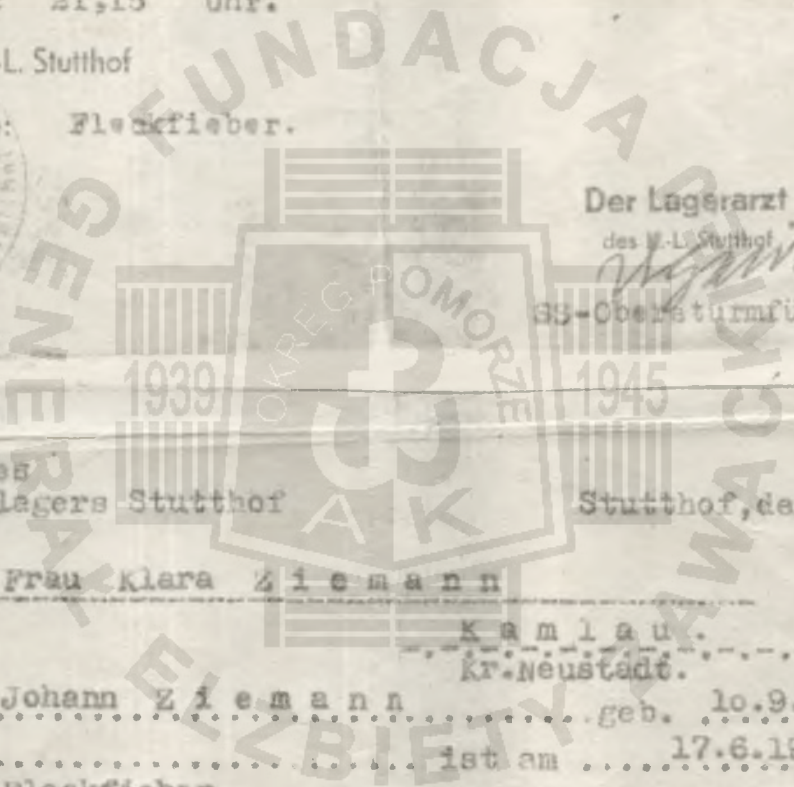
des Konzentrationslagers Stutthof

Todesbescheinigung

Name: Z i e m a n n
Vorname: Johann
geboren am: 10. September 1883 in: Strepach, Krs. Neustadt.
Heimataufenthalt: Kamiau, Krs. Neustadt.
letzter Aufenthalt: K.-L. Stutthof
Todesstag: 17. Juni 1943.
Todesstunde: 21,15 Uhr.
Todesort: K.-L. Stutthof
Todesursache: Fleckfieber.



Der Lagerarzt des K.-L. Stutthof SS-Obersturmführer



Kommandantur des Konzentrationslagers Stutthof Stutthof, den 7.7.1943.

An Frau Klara Ziemann Kamiau, Kr. Neustadt.

Ihr Ehemann Johann Ziemann geb. 10.9.83 in Strepach ist am 17.6.1943 an den Folgen von Fleckfieber im hiesigen Krankenhaus verstorben. Die Leiche wurde am 21.6.1943 im staatlichen Krematorium eingäschert.

Die Sterbeurkunde können Sie gegen Entrichtung einer Gebühr von 60 Rpf bei dem Standesamt II in Stutthof anfordern. Genaue Angaben der Personalien des Verstorbenen und des Todestages sowie deutliche und volle Anschrift des Empfängers der Sendung sind erforderlich. Der Totenschein ist anliegend beigelegt.

Der Lagerkommandant i.A. Maltstedt Sturmscharführer u. Krim.-Schr.



IV/1. Korespondencja Fundacji dot.  
Jana Ziemanu :

1. Kartka pocztowa St. Fikusa do Fundacji  
z 14.05. 1999, m. lip. omg. k. 1 s. 1

2. Pismo Fundacji do Urzędu do spraw  
Kombatantów i Osób Represjonowanych  
w Warszawie z 17.02. 2004, m. pi. 3,  
ks. 10 k. 1 s. 2



Handwritten: ke-5/11.11.1945

Medicine Rec. Ak 5 1  
Travis

Dokter: 20 list 20/10.5.  
adipis

Peterson. Nientang Negotias  
pt: 84-300 kelas 101  
Orientasi MA

Dan Etiketa. Tindakan yang  
nyata dan tindakan ini  
dalam dunia kelas 101  
kelas 101

Jam 10/10/10 2 2/10/10  
Juri 10/10/10 10/10/10  
10/10/10 10/10/10 10/10/10  
10/10/10 10/10/10 10/10/10

Dan N. Negotias 10/10/10  
10/10/10 10/10/10  
10/10/10 10/10/10  
10/10/10 10/10/10

# FUNDACJA

ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ  
ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL./FAX (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl

KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82-1090 1506 0000 0000 5002 0244

L. dz. 214/Pom-410/04

odp. na L. dz. 80

- działalność TOW Gr. Pom.

Luzino

Toruń 17 II 2004 r.

Urząd do Spraw Kombatantów  
i Osób Represjonowanych  
Departament Orzecznictwa  
ul. Wspólna 2/4  
00-926 Warszawa

W odpowiedzi na pismo z dn. 19 I 2004 r. (nr sprawy DO III/KO796/K-357657/2003) uprzejmie informuję, iż w miejscowości Luzino koło Wejherowa w latach 1942-1945 działała Tajna Organizacja Wojskowa „Gryf Pomorski”. Komendantami „Gryfa” na tym terenie byli m.in.: Jan Zieman z Kębłowa (od IV 1942 do aresztowania 4. III 1943 r.; zginął 17 VII 1943 w obozie koncentracyjnym Stutthof), Józef Kalkowski ps. „Siekiera” z Kochanowa (do aresztowania 15 III 1944 r.; zamordowany po kilku tygodniach w Stutthofie). Pan Antoni Rybakowski ps. „Jama” pełnił funkcję kmdt. TOW „Gryf Pomorski” w Luzinie.

Powyższe informacje zostały zawarte w następujących materiałach źródłowych znajdujących się w naszym Archiwum:

1. teczki osobowe: Baranowski Benedykt sygn. 425/1051 Pom., Szalewski Jan sygn. 14/623 Pom., Zieman Jan (syn) sygn. 778/1497 Pom.;
2. opracowania: Milczewski Zygmunt, Wejherowo i powiat morski wrzesień 1939-maj 1945 (kronika), Gdańsk 1991.

Z poważaniem

mgr Elżbieta Skerska - dokumentalistka

do wiadomości:

1. Pan Alfons Meyer, ul. Zamkowa 20, 84-200 Puck
2. a/a

T: M-808/1497 Pom.

Gdyńia

Lieman vel Liemann Jan

v. Karty informacyjne

k. 3

a

Wejherowo 1.  
TOW-GP

ZIEMAN Jan, członek TOW GP w m. Będargowo pow. Wejherowo.



Źródło: "Kwerenda" Ciechanowska K.,  
" "

le jnr

Lieman Jan

Golywia 2  
J. W. P. Pom.

Zob. T:U: 425 / 1051 Pom.

Baranowski Benedykt

zg. II 104

Liemon Jan (syn)

Gdynia<sup>3</sup>  
J.D.W. G.P.

sub. T: 22: 258/258 Pom.

Thiel Anna (Wejherowa)

Wł. 1'05

Ziemann Jan

